

AGNIESZKA BORYSOWSKA

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Listy, uczeni, książki. *Machinae coelestis pars posterior* Jana Heweliusza z biblioteki Andreas Müllera Greiffenhagiusa

Streszczenie. W zbiorach Książnicy Pomorskiej zachowały się zabytkowe edycje prac gdańskiego astronoma Jana Heweliusza (1611–1687). Jedno z dzieł – *Machina coelestis* – składa się z dwóch tomów, które ukazały się w latach 1673 i 1679. Właśnie druga część tego dzieła została bliżej omówiona w artykule. Już XVIII-wieczni bibliografowie uznawali ją za białego kruka. Współcześnie uchodzi za jeszcze większy zabytek, a to za sprawą tragicznego pożaru, który wybuchł we wrześniu 1679 roku i zniszczył dom Heweliusza, jego obserwatorium z instrumentami, pracownię oraz drukarnię z niemal całym nakładem przechowywanego tam dzieła. Wartość egzemplarza Książnicy Pomorskiej podnosi dodatkowo fakt, że należał on w przeszłości do biblioteki znanego XVII-wiecznego orientalisty – Andreas Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694), który zmarł w Szczecinie i pozostawił tam swój księgozbiór. Autorce artykułu udało się ponadto dotrzeć do zachowanej korespondencji Müllera i Heweliusza, w której jest mowa o tej właśnie książce – historię ciekawego egzemplarza uzupełnia więc głos z epoki.

Słowa kluczowe: Jan Heweliusz, Andreas Müller Greiffenhagius, *Machinae coelestis pars posterior*, proveniencja, zbiory biblioteczne, kolekcje prywatne, Szczecin, *respublica litteraria*, korespondencja, nauka nowożytna.

Książnica Pomorska w Szczecinie ma w swoich zbiorach kilka cennych dzieł najslynniejszego polskiego astronoma XVII stulecia – Jana Heweliusza (1611–1687). Prace gdańskiego uczonego rzadko pojawiają się w obiegu antykwarycznym, a jeśli są oferowane do sprzedaży, osiągają znaczące kwoty¹. O wartości egzemplarza przechowywanego

¹ D. Abramowicz, *Heweliusz trafi na aukcję*, „Dziennik Bałtycki”, 27 listopada 2008, <https://tinyurl.com/cxvhtb9k> [dostęp: 10.07.2020]. Warto wspomnieć, że oprawione

w danym zbiorze decyduje jednak nie tylko jego ewentualna cena rynkowa, ale także historia i związki z kolekcją, którą współtworzy. *Selenografia*² (*Selenographia*), dwie części *Machiny niebiańskiej* (*Machinae coelestis pars prior*; *Machinae coelestis pars posterior*) oraz *Kometografia* (*Cometographia*) współoprawna z dwiema pomniejszymi pracami Heweliusza, przechowywane obecnie w Książnicy³, są od stuleci związane ze szczecińskimi zbiorami naukowymi, choć ich dzieje nie były identyczne.

Niewątpliwie najrzadszym tytułem spośród wymienionych – czy też w ogóle spośród wszystkich prac Heweliusza – jest *Machiny niebiańskiej część wtóra* (*Machinae coelestis pars posterior*). Książka ta stała się białym krukiem niemal natychmiast po opublikowaniu: druk ukończono wiosną⁴ 1679 roku w prywatnej oficynie astronoma, w której wydawał on własne prace od 1662 roku. Drukarnia zlokalizowana była w jednej z kilku sąsiadujących ze sobą kamienic Heweliusza – na ich dachach znajdowało się również jego obserwatorium astronomiczne. Kompleks ten spłonął w nocy 26 września 1679 roku, a pożar pochłonął wówczas niemal cały nakład wydrukowanej kilka miesięcy wcześniej książki, która składowana była w tym miejscu w formie nieoprawnych arkuszy – jak to się

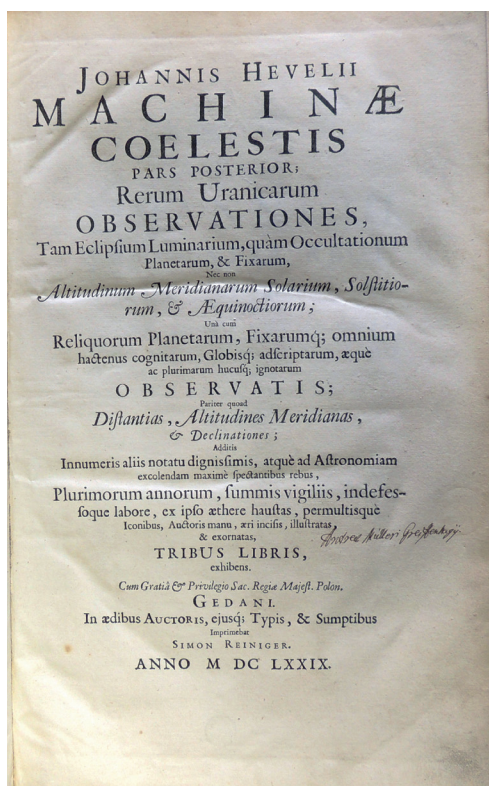
w jednym woluminie *Machinae coelestis pars prior* i *Cometographia* osiągnęły na aukcji antykwariatu Lamus w 2008 roku cenę 210 tys. zł, bijąc rekord i stając się „najdroższą książką sprzedaną kiedykolwiek na aukcji w kraju”, zob. *Heweliusz Jan. Machinae coelestis pars prior; Gedani (Gdańsk) 1673 i Cometographia. Gdańsk 1668*, w: *Perły z Lamusa*, <https://tinyurl.com/5pv5edbk> [dostęp: 10.07.2020]. Wysoka wartość tej książki nie jest zresztą zjawiskiem współczesnym (o czym niżej) – zob. np. adnotację K. Estreichera na temat jej ceny (E. XVIII, 174).

² Wzorem innych współczesnych prac naukowych poświęconych astronomowi (por. np. Ch. Grell, *Jan Heweliusz i jego czasy*, przeł. I. Kraszewski, Warszawa–Gdańsk 2016) łacińskie tytuły prac Heweliusza ze względów składniowych w dalszej części artykułu podawane są w przekładzie (w tekście głównym; przypisy i bibliografia zawierają oryginalne nazwy tych dzieł).

³ Heweliuszowa *Cometographia* (Gedani 1668) jest współoprawna z pracami tego samego autora: *Mercurius in Sole visus* [...], Gedani 1662 oraz *Epistolae IV* [...], Gedani 1654; pełne opisy dzieł wraz z sygnaturami egzemplarzy Książnicy Pomorskiej podano w bibliografii.

⁴ O takiej dacie wydania zaświadcza wiele zachowanych listów z korespondencji Heweliusza, zob. np. list Heweliusza do A.A. Kochańskiego z 22 marca 1679 (*Korespondencja Adama Adamandego Kochańskiego SJ (1657–1699)*, oprac. B. Lisiak SJ przy współpr. L. Grzebienia SJ, Kraków 2005, s. 161–163) albo opisywany dalej list A. Müllera z 28 kwietnia 1679 roku, w którym pisze on, że właśnie „w tych dniach” obejrzał książkę u pana de Jeny (zob. niżej, s. 84). Tym samym za błędne należy uznać pojawiające się w literaturze poświęconej Heweliuszowi twierdzenie, że druk został ukończony po 18 lipca 1679 roku, tuż po wyjeździe Edmonda Halleya z Gdańska – por. Ch. Grell, op. cit., s. 176.

w owym czasie praktykowało⁵. Przechowywany w Książnicy Pomorskiej egzemplarz tego rzadkiego dzieła⁶ jest jednak tym cenniejszy, że pochodzi z biblioteki Andreasa Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694) – jednego z najsłynniejszych i najbardziej intrygujących uczonych działających w Szczecinie w XVII wieku⁷ (il. 1).



Il. 1. Karta tytułowa drugiej części *Machiny niebiańskiej* z widocznym wpisem własnościowym Andreasa Müllera Greiffenhagiusa
 Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, fot. Stanisław Heropolitański.

⁵ Sam Heweliusz oceniał, że po pożarze dysponuje zaledwie 10 egzemplarzami tego dzieła – zob. Ch. Grell, op. cit., s. 181.

⁶ Egzemplarze opisywanego druku znajdują się także w kilku innych polskich bibliotekach naukowych, np. w Bibliotece Gdańskiej PAN, Bibliotece Śląskiej, Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich.

⁷ Zaktualizowana na podstawie nowych źródeł biografia uczonego zob. A. Borysowska, M. Gierke, *Andreas Müller Greiffenhagius (1630–1694) – konterfekt uczonego orientalisty*, „Rocznik Chojeński” 2018, s. 93–132 (tam także bibliografia).

Andreas Müller – orientalista z Gryfina

Andreas Müller pochodził nie ze Szczecina, lecz z niedalekiego Gryfina, co konsekwentnie zaznaczał w podpisie, przyjmując na stałe jako ostatni człon swojego miana odmiejscowy przymiotnik *Greiffenhagius* (rzadziej: *Greiffenhagensis*). We wczesnych latach życia ze Szczecinem związał się przez edukację, ponieważ uczęszczał do tamtejszej szkoły miejskiej (Ratslyzeum)⁸. Już jako osiemnastolatek wyjechał stamtąd na studia, peregrynował po protestanckich uniwersytetach i kształcił się m.in. w zakresie, modnych w jego czasach, języków orientalnych: hebrajskiego, arabskiego, perskiego. Okresowo wracał jednak w swoje rodzinne strony: w latach 1653–1657 pełnił obowiązki rektora szkoły miejskiej w Chojnie (Königsberg in der Neumark), oddalonej od rodzinnego Gryfina o ok. 40 km. W roku 1657, już jako magister (magisterium uzyskał na wydziale filozoficznym w Rostocku w 1654 roku), wstąpił na jedyny pomorski uniwersytet w Greifswaldzie, żeby zdobyć wykształcenie teologiczne. Nie zaprzestawał jednak studiów filologicznych – w następnym roku immatrykulował się na uniwersytecie w Lejdzie, a kilka miesięcy później udał się w podróż studyjną do Anglii, gdzie nawiązał kontakty ze środowiskiem tamtejszych orientalistów. To prawdopodobnie w Lejdzie zetknął się po raz pierwszy z pismami w języku chińskim, w którym z czasem najbardziej się wyspecjalizował. Stało się to przede wszystkim za sprawą, jak sam wspominał⁹, zbiorów brandenburskiej biblioteki elektorskiej, do których penetrowania został dopuszczony w 1664 roku, kiedy osiadł w podberlińskim Bernau, gdzie objął posadę pastora.

W roku 1679, kiedy Heweliusz wydał drugą część *Machiny niebiańskiej*, Müller od 12 lat mieszkał w Berlinie; był u szczytu kariery zawodowej i naukowej. Pełnił obowiązki proboszcza kościoła św. Mikołaja, a od 1675 roku także radcy konsystorza brandenburskiego. Jak większość uczonych jego czasów, niezależnie od pracy zawodowej, zajmował się nauką: badał zbiory orientalne biblioteki elektorskiej i obmyślał swój największy wywnalazek – „klucz chiński” (*clavis Sinica*)¹⁰. Z zasobów elektorskiej książ-

⁸ Został odnotowany w spisie uczniów klasy V w roku 1648 – zob. Staatsbibliothek zu Berlin, Handschriftenabteilung, Nachlass Oelrichs, sygn. 298 (Kasten 45): Ch. Pyl, Annalen der Ratsschule zu Stettin, k. 114v.

⁹ A. Müller Greiffenhagius, *Excerpta manuscripti cujusdam Turcici, quod de cognitione Dei et hominis ipsius a quodam Azizo Nesephaeo, Tataro, scriptum est [...]*, Coloniae Brandenburgicae 1665, k. A₂v–A₃r; zob. też idem, *Hebdomas Observationum de rebus Sinicis [...]*, Coloniae Brandenburgicae 1674, s. [6–7].

¹⁰ Więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Kultura książki w dawnym Szczecinie. Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa*, Szczecin 2018, s. 318–323.



Il. 2. Frontyspis autorskiego opracowania Müllera na temat Chin ze szkicowo zarysowaną mapą (*Disquisitio de Chataja, Coloniae Brandenburgicae: Ex Officina Georgii Schulzii, 1671*)

Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, fot. Jan Surudo.

nicy wydobył i ogłosił drukiem w 1671 roku opis podróży Marca Polo na Wschód, opis, do którego dołączył autorską pracę na temat Chin: *Disquisitio de Chataja* (*Coloniae Brandenburgicae: Ex Officina Georgii Schulzii, 1671* – il. 2). Kilka lat później, w 1674 roku, ogłosił drukiem wstępny

opis „klucza chińskiego”, zachęcając zainteresowanych mecenasów do wypłacenia honorarium, które pozwoliłoby mu sfinalizować prace nad wynalazkiem¹¹. Na potrzeby przyszłej publikacji opracował także prototypową, drewnianą typografię chińską, która do dziś jest przechowywana w berlińskiej Staatsbibliothek¹².

Jan Heweliusz – astronom z Gdańska

Także Heweliusz w latach 70. XVII wieku był u szczytu swojej kariery: rozślawniony *Selenografią*, wpisany w poczet Królewskiego Towarzystwa Naukowego (Royal Society) w Londynie¹³, utrzymujący kontakty z uczonymi skupionymi wokół Francuskiej Akademii Nauk (Académie des sciences) i korespondujący z licznymi uczonymi z całej Europy gdański astronom od lat prowadził pomiary z platformy obserwacyjnej, którą urządził wygodnie w swoim domu, i publikował wyniki pracy naukowej we własnej drukarni. Jego obserwatorium, które nazwał *Stellaeburgum* i które dokładnie przedstawił w pierwszej części *Machiny niebiańskiej*, w 1659 roku zwiedzili król Jan Kazimierz i jego małżonka, królowa Ludwika Maria. Echa tej wizyty znalazły się następnie w królewskim przywileju na założenie drukarni¹⁴, który władca przyznał Heweliuszowi w 1661 roku. Szczególnie zainteresowany pracą Heweliusza był przyszły zwycięzca spod Wiednia, Jan III Sobieski, który w 1668 roku (jeszcze jako marszałek wielki koronny) zamówił u astronoma m.in. globus niebieski i ziemski, mikroskop oraz dwie lunety i który kilkakrotnie odwiedził jego pracownię, nie tylko oglądając planety i gwiazdy, ale także tocząc z astronomem rozmowy „o sprawach przestworzy”¹⁵. Temu właśnie władcy uczonego zadedykował drugą część swojej *Machiny niebiańskiej*.

¹¹ *Inventum Branderburgicum sive Andreae Mulleri Greiffenhagii, Praepositi Berlinensis, Propositio super Clave sua Sinica*, [s.l.: s.n.] 1674.

¹² J. Dill, *Die Typographia Sinica in der Asien-Afrika-Abteilung der Deutschen Staatsbibliothek*, „Marginalien. Zeitschrift für Buchkunst und Bibliophilie” 1985, z. 4 (100), s. 85–96.

¹³ Od roku 1664 – zob. E. Rybka, *Heweliusz Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1960–1961, t. 9, s. 493.

¹⁴ Heweliusz opublikował tekst przywileju w swojej *Cometographiae*, op. cit., k. d₄; o wizytach królewskich w obserwatorium Heweliusza zob. np. K. Targosz, *Jan Heweliusz uczonego-artysta*, Wrocław 1986, s. 36–37.

¹⁵ K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 36–37.

Instrumentarium Heweliusza nie było wprawdzie tak nowoczesne, jak lunety i teleskopy używane w świeżo założonych obserwatoriach paryskim i londyńskim¹⁶, co już wcześniej wywołało kontrowersje i spory naukowe¹⁷, jednak właśnie w roku wydania drugiej części *Machiny...* na wezwanie Heweliusza przybył do Gdańska przedstawiciel angielskiego towarzystwa naukowego Edmond Halley (1656–1742) i swoim autorytetem zaświadczył, że pomiary Heweliusza, wykonywane w dużej mierze nieuzbrojonym okiem i z użyciem instrumentów pomiarów kątowych, nie ustępują pod względem precyzji pomiarom dokonywanym przez uczonych stosujących nowocześniejsze przyrządy optyczne¹⁸. Było to o tyle ważne, że pozwalało Heweliuszowi bronić wyników własnych badań, które prowadził od niemal półwiecza. Jak się bowiem współcześnie ocenia, istotnym wkładem uczonego w rozwój astronomii – tak jak wcześniej Tychona Brachego (1546–1601) – była systematyczna obserwacja ciał niebieskich, a nie stworzenie ogólnych teorii tłumaczących właściwości kosmosu czy też odkrycie jego nieznanych wcześniej praw¹⁹. Obserwację sporadycznie prowadził od czasu tury kawalerskiej (1630–1634), natomiast począwszy od zaćmienia Słońca z 1 czerwca 1639 roku – planowo i regularnie²⁰.

¹⁶ Budowę Obserwatorium Paryskiego rozpoczęto w 1667, a zakończono w 1671 roku za sprawą Jeana Baptiste'a Colbert'a (1619–1683), bardzo wpływowego francuskiego polityka i reformatora czasów Ludwika XIV, któremu Heweliusz posyłał swoje książki (zob. M. Czerniakowska, *Jan Heweliusz – miłośnik ksiąg*, Gdańsk–Pruszcz Gdański, 2012, s. 32–33), liczni uczeni związani z tym ośrodkiem byli korespondentami Heweliusza – zob. S. Keyes, *The Correspondence of Hevelius at the Paris Observatory*, w: *Johannes Hevelius and His World. Astronomer, Cartographer, Philosopher and Correspondent*, red. R.L. Kremer, J. Włodarczyk, Warsaw 2013, s. 185–200; Królewskie Obserwatorium Astronomiczne w Greenwich (The Royal Greenwich Astronomical Observatory) zostało zbudowane przez króla Karola II w 1675 roku, w czasach Heweliusza zarządzał nim John Flamsteed (1619–1719), a współpracował z nim m.in. Edmond Halley – obydwaj znani Heweliuszowi (przesyłał im swoje książki, a Halleya nawet gościł w Gdańsku – zob. Ch. Grell, op. cit., s. 173–176).

¹⁷ Szeroko o tym Ch. Grell, op. cit., s. 151–178.

¹⁸ Napisał o tym w liście wysłanym do J. Flamsteeda z Gdańska 7 czerwca 1679 roku – zob. *Correspondence and Papers of Edmond Halley*, red. E. Fairfield MacPike, Oxford 1932, s. 43.

¹⁹ Szczególnie wysoko ocenia się jego badania powierzchni Księżyca – zob. E. Rybka, *Heweliusz Jan...*, s. 493; idem, *Astronomia ogólna*, Warszawa 1983, s. 120–121, zob. też K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 45.

²⁰ Wszystkie swoje obserwacje opisał Heweliusz w drugiej części *Machinae coelestis* – najwcześniejsza pochodzi z 10 czerwca 1630 roku, dokonał jej na statku wkrótce po wypłynięciu z Gdańska, zob. J. Heweliusz, *Machinae coelestis pars posterior*, s. 1.

Machiny niebiańskiej część wtóra – dzieło życia Heweliusza

Właśnie zebrane wyniki tych wieloletnich obserwacji złożyły się na drugą część *Machiny niebiańskiej* – jak zapewniał autor w przedmowie²¹ – było to 20 tys. pomiarów odległości wszelkiego rodzaju: 2 tys. pomiarów Księżyca, 2,5 tys. obserwacji Jowisza, ok. 2 tys. – Wenus, ponad tysiąc – Merkurego itd. Było to więc w istocie dzieło życia Heweliusza: zamieścił w nim dane zbierane przez kilka dekad, dane, według których można było opracować nowe tablice astronomiczne²².

Zebrany materiał trafił, jak powiedziano, pod prasy własnej drukarni astronoma, obsługiwanej przez Szymona Reinigera. Pozwoliło to uczonemu zapewnić publikacji oczekiwany poziom edytorski i doglądać procesu jej powstawania. Duży format (*folio*), w sposób przemyślany dobrane wielkość i krój czcionki, liczne ryciny uczyniły z niej dzieło sztuki typograficznej. Wprawdzie *część wtóra* nie mogła się równać z pierwszą częścią *Machiny...*, w której można podziwiać liczne ilustracje obrazujące instrumentarium astronoma i jego samego przy pracy pomiarowej, niemniej i tu znalazły się 42 rytowane plansze ilustrujące obserwacje opisane w treści dzieła. Wiele spośród tych rycin, których zestawienie z opisem zamieszczono po dedykacji i wstępie, sporządził sam Heweliusz, o czym informuje podpis: *autor sculpsit* (wyrzutował autor).

Astronom był uzdolniony plastycznie: rysował, a nawet nieźle sztychował. Jeszcze 100 lat po jego śmierci szwajcarski matematyk Johann Bernoulli, opisując Gdańsk zwiedzany podczas swej podróży do Petersburga, napomknął, że w posiadaniu rodziny są rysunki Heweliusza z lat młodzieńczych²³. Znany jest także frontyspis, który przyszły astronom wykonał w latach 30. dla Athanasiusa Kirchera (1602–1680), o czym ten ostatni pisał po latach w jednym z listów do Stanisława Lubienieckiego (1623–1675), przesyłając za jego pośrednictwem pozdrowienia przyjacielowi z lat młodości²⁴. Wspaniale wywiązał się Heweliusz z zadania zilustrowania swojego pierwszego poważnego dzieła, *Selenografii*, która ukazała się w 1647 roku. Zamieścił tam dwie wielkie mapy Księżyca

²¹ Ibidem, s. 20–28.

²² Ibidem, s. 38; Ch. Grell, op. cit., s. 177.

²³ J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1779*, t. 1: *Reise nach Danzig und Beschreibung der Merkwürdigkeiten dieser Stadt*, Leipzig 1779, s. 237.

²⁴ Zob. list A. Kirchera do S. Lubienieckiego w: S. Lubieniecki, *Theatrum cometicum* [...], Amstelodami 1668, s. 755. Dzieło, dla którego Heweliusz wyrzutował frontyspis, to: A. Kircher, *Primitiae gnomonicae catoptricae hoc est horologiographiae novae specularis* [...], Avenione 1635.

oraz 40 całostronicowych sztychów, które dzięki jego umiejętnościom artystycznym nie tylko stały się doskonałymi ilustracjami naukowymi, ale także zapewniły publikacji wysokie walory estetyczne²⁵. Choć w późniejszym czasie Heweliusz, skupiony na innych obowiązkach, nie wykonywał już wszystkich ilustracji do swoich publikacji, to jednak jego zmysł i smak artystyczny nakazywały mu szukać na potrzeby swoich druków współpracy z najlepszymi artystami, do jakich miał dostęp i na których było go stać. Z korespondencji uczonego wiadomo, że pertraktował z bardzo cenionym rytownikiem paryskim Robertem Nanteuilem (1623–1678) wykonanie swojego portretu do wydanej w 1664 roku *Kometografii*, a następnie – wizerunku swojego i Ludwika XIV do pierwszej części *Machiny...* Nic z tego jednak nie wyszło, jak się przypuszcza, ze względów finansowych²⁶.

Ostatecznie więc w wydanej w 1673 roku pierwszej części *Machiny niebiańskiej* nie zamieszczono wizerunku autora, a do wykonania rycin zatrudnił Heweliusz Andreasa Stecha (1635–1697), gdańskiego malarza wywodzącego się ze Słupska²⁷. Stał się on głównym współpracownikiem Heweliusza i ocenia się, że doskonale odczytywał intencje i realizował zadania zleczone przez astronoma, tworząc wraz z nim „dobraną parę uczony – artysta”²⁸. Sztychy według rysunków Stecha wykonał z kolei Isaak Saal (zm. po 1680), rytownik rodem z Niderlandów, którego na początku lat 70. Heweliusz specjalnie sprowadził do Gdańska²⁹.

Całostronicowy konterfekt Heweliusza (il. 3) możemy natomiast podziwiać w opublikowanej sześć lat później drugiej części *Machiny niebiańskiej*. Wykonał go, również według malowidła Stecha, inny działający przez pewien czas w Gdańsku rytownik rodem z Niderlandów – Lambert Visscher (1633–1690). Na podobnie tej uczonego, podobnie jak na portrecie zamieszczonym w starszej o ponad 30 lat *Selenografii*, pozbawiony jest atrybutów zawodowych³⁰. Ujęta w owal postać, ukazana od pasa w górę,

²⁵ O artystycznych walorach *Selenografii* zob. K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 51–56.

²⁶ Ibidem, s. 88.

²⁷ Więcej na temat artystów współpracujących z Heweliuszem zob. J. Talbierska, *Grafika XVII w. w Polsce. Funkcje, ośrodki, artyści, dzieła*, Warszawa 2011, passim.

²⁸ Ibidem, s. 65.

²⁹ Pisze o tym w liście do Jeana Chapelaina z 2 kwietnia 1671 roku, zob. L'Observatoire de Paris, Bibliothèque, Correspondance de Johannes Hevelius, sygn. C1/10–54 (także online: <https://bibnum.obspm.fr/ark:/11287/8DH8F> [dostęp: 12.07.2020]).

³⁰ Obszerna charakterystyka portretów Heweliusza pędzla Stecha zob. T. Grzybowska, *Andrzeja Stecha portrety Heweliusza*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1974, nr 3, s. 237–252.



II. 3. Sztychowany portret Heweliusza według obrazu Andreasa Stecha, zamieszczoney w drugiej części *Machiny niebiańskiej*
 Źródło: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, sygn. 2" Oi 2526-2.

lewą ręką na wysokości piersi przytrzymuje fałdy obszernego płaszcza. Włosy nadal obficie spływają na ramiona, ale są już wyraźnie siwe, oblicze jest pobrużdżone, wciąż jednak przyciągają wzrok duże, jasne oczy astronoma, skierowane wprost na oglądającego. Uzupełnieniem podobizny jest łacińska wierszowana subskrypcja pióra gdańskiego poety Johanna Petera Titiusa (1619–1689).

W książce zamieszczono także, znany już z pierwszej części *Machiny niebiańskiej*, ozdobny frontysepis, wykonany przez innego jeszcze gdańskiego rytownika Jeremiasa Falcka (1609–1677), artystę o europejskiej sławie, według rysunku miejscowego malarza Adolfa Boya (1612–ok. 1682), który był teściem Andreasa Stecha (ta sama para artystów – Boy i Falck – opracowała wcześniej równie wspaniałe frontysepisy *Selenografii*). Sztychowana karta tytułowa obu części *Machiny niebiańskiej* przedstawia obraz astronomii i pracy astronoma przez hieroglificzno-emblematiczny kod, na który składa się alegoryczne przedstawienie rydwanu Uranii w górnej części ryciny i „pomnik nauki gwiazdnej” (*sideralis scientiae monumentum*) po lewej stronie obrazka. Natomiast w centralnej części karty symboliczne dzieje dyscypliny obrazują wizerunki czterech jej koryfeuszów: Hipparcha, Ptolemeusza, Kopernika i Tycho Brahego, porównanych przez Heweliusza do „czterech kolumn wspierających astronomię”³¹.

Warto nadmienić, że dogląający wydawania swoich dzieł astronom opracowywał je w dwóch wersjach: luksusowej i popularnej. Pierwsza z nich, na lepszym papierze i z bogatszym programem ikonograficznym, przygotowywana była przede wszystkim na potrzeby mecenasów; druga, skromniejsza – dla pozostałych czytelników. W luksusowych egzemplarzach pierwszej części *Machiny...* znalazł się np. sztych z portretem Ludwika XIV, opracowany wprawdzie nie przez Roberta Nanteuila (był zbyt drogi), ale przez innego popularnego rytownika działającego we Francji – Flamandczyka Pietera van Schuppena (1627–1702). Spośród niewielu zachowanych egzemplarzy drugiej części *Machiny niebiańskiej* wyróżnia się wolumin przechowywany obecnie w Bibliotece Gdańskiej PAN, efektownie oprawiony w czerwoną kozłą skórę (tzw. oprawa marokiniowa), którego ryciny są barwne – według tradycji pokolorowane ręką samego Heweliusza³².

Wiosną 1679 roku, wkrótce po opublikowaniu kolejnej części *Machiny niebiańskiej*, Heweliusz rozesłał część egzemplarzy, jak się szacuje

³¹ Dokładne omówienie tego i innych frontysepisów z dzieł Heweliusza zob. K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 66–85.

³² Zob. J. Heweliusz, *Machinae coelestis...*, Biblioteka Gdańska PAN, sygn. Ta 2562 2°; zob. też K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 32.

ok. 100³³, do osób, na których przychylności mu zależało, przede wszystkim do uczonych, z którymi utrzymywał kontakty korespondencyjne. W jego spuściznie epistolarnej zachowało się wiele listów na ten temat z marca i kwietnia tego roku.

Respublica litteraria

Na początku XVII wieku w Europie wykształciła się społeczność ludzi nauki, która przyjęła nazwę używaną wcześniej do określenia humanistycznej idei uobecnienia tekstowego i nieśmiertelności literackiej: *respublica litteraria*. Była to ponadwyznaniowa i międzynarodowa wspólnota badaczy, która wykorzystywała kontakty korespondencyjne do przekazywania sobie wiadomości o podjętych projektach, wydanych książkach i osiągnięciach badawczych. Z czasem ten obieg informacji naukowej zaczęły zapewniać publikacje, przede wszystkim periodyki naukowe³⁴.

Własne organy prasowe założyły wkrótce po rozpoczęciu działalności wspomniane już, powołane w latach 60. XVII wieku, towarzystwa naukowe we Francji i w Anglii, co miało wpływ na rozluźnianie się powiązań i zmianę zwyczajów komunikacyjnych między uczonymi. Również Heweliusz włączył się w poczet autorów publikujących w nowych czasopismach. W angielskim „Philosophical Transactions”, którego pierwszy numer ukazał się 6 marca 1665 roku, opublikował łącznie 28 tekstów (artykułów i listów), natomiast we francuskim „Journal des Savants”, także ukazującym się od 1665 roku (pierwszy numer pochodzi z 5 stycznia) – dwa artykuły. W latach 1682–1684 uczony opublikował ponadto 12 artykułów w niemieckim periodyku naukowym „Acta Eruditorum”, założonym w Lipsku w 1682 roku z inicjatywy Gottfrieda Wilhelma Leibniza³⁵.

Mimo tej aktywności Heweliusz nie zaniechał prowadzonej od wielu lat korespondencji, z pewnością też dlatego, że, jak zauważa Chantal Grell, w środowisku współzawodniczących ze sobą astronomów tegoż stulecia wymiana listów miała prócz informacyjnego jeszcze jeden, dodatkowy wymiar – „broni w rywalizacji o własność intelektualną”³⁶. List mógł bowiem stanowić dowód w sporze o pierwszeństwo jakiegoś odkrycia, świadectwo dokonania obserwacji, sformułowania hipotezy itd.

³³ M. Czerniakowska, op. cit., s. 33.

³⁴ K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010, s. 233.

³⁵ Zestawienie publikacji Heweliusza w periodykach podają za Ch. Grell, op. cit., s. 116.

³⁶ Ibidem, s. 115.

Sieć epistolarnych kontaktów Heweliusza, którą tworzył przez lata działalności na niwie astronomii, osiągnęła liczbę ponad 400 korespondentów, z którymi uczoney wymienił ok. 2800 listów. Wśród osób, z którymi stale korespondował, znaleźli się uczeni powiązani z dworem francuskim i tokańskim, z angielskim Towarzystwem Królewskim, uczeni działający w Polsce oraz badacze wywodzący się z państw niemieckiego obszaru językowego. Ponad połowa korespondentów była jednak okazjonalna – astronom wymienił z nimi jeden, dwa listy³⁷.

Właśnie do tego grona można włączyć Andreasa Müllera Greiffenhausiusa, znamy bowiem tylko jeden jego list skierowany do Heweliusza i jedną odpowiedź gdańskiego astronoma. Warto wspomnieć, że w XVII stuleciu listy w momencie wysłania przestawały być niejako własnością nadawców i pozostawały w dyspozycji adresatów – często były powielane w całości lub fragmentach i rozsyłane do innych zainteresowanych. Uczeni gromadzili otrzymaną korespondencję i decydowali się niekiedy na publikację drukiem pojedynczych listów lub całej zebranej kolekcji. Wiemy, że trzytomowy zbiór korespondencji miał także Andreas Müller, spalił go jednak tuż przed śmiercią wraz z innymi rękopisami ze swojego archiwum. Jego list do Heweliusza został jednak opublikowany przez adresata jeszcze za życia obydwu uczonych, w sygnałnym tomie korespondencji astronoma z 1683 roku.

Od początku lat 80. Heweliusz intensywnie zabiegał bowiem o publikację swojego ocalonego z płomieni obszernego zbioru listów. Ponieważ pożar znacznie ograniczył jego możliwości, nie chciał sam finansować druku, lecz szukał nakładcy, który wyłożyłby potrzebne na to środki. Jak się uważa, taki właśnie, „czytelnie reklamowy”³⁸, był powód wydania w 1683 roku pojedynczego tomu listów, sygnowanego nazwiskiem

³⁷ Na temat korespondencji Heweliusza ukazała się już obszerna literatura – są to zarówno ujęcia syntetyczne, jak i analiza korespondencji z poszczególnymi autorami, w toku jest także wielotomowa edycja epistolarniej spuścizny astronoma, zob. przede wszystkim: M. Jasiński, *Korespondencja Jana Heweliusza. Dzieje rękopisów i stan badań*, w: *De nuptiis philologiae et libri manuscripti czyli co nowego mówią rękopisy. Zbiór studiów*, red. A.P. Lew, P. Pludra-Żuk, Warszawa 2016, s. 213–226 oraz Ch. Grell, op. cit., s. 7–17, 115–136, 189–198 (tam dalsza bibliografia); zob. też *Johannes Hevelius and His World. Astronomer, Cartographer, Philosopher and Correspondent*, red. R.L. Kremer, J. Włodarczyk, Warsaw 2013 oraz *Johannes Hevelius and His Gdańsk*, red. M. Turtek, Gdańsk 2013 – omówienie zawartości tych tomów zob. K. Targosz, *Heveliana 2011–2016*, „*Studia Historiae Scientiarum*” 2017, s. 407–444, <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.17.017.7718>. Kilka interesujących artykułów na temat korespondencji Heweliusza zawiera także „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*” 2019, t. 64 (artykuły Ch. Grell, J. Włodarczyka, M. Jasińskiego).

³⁸ Ch. Grell, op. cit., s. 197.

zaprzyjaźnionego z Heweliuszem Jana Eryka Olhoffa, pisarza gdańskiej rady miejskiej³⁹. Na tom złożyły się listy dobrane przez astronoma w ten sposób, że powstała „wiązanka komplementów, spleciona z podziękowań od książąt, ministrów i ambasadorów, z dodatkiem pochwał nadesłanych przez przyjaciół w latach 1644–1681”⁴⁰. Miało to służyć przekonaniu jakiegoś mecenasa lub drukarza, że warto wyłożyć środki na pokrycie kosztów edycji całej kolekcji.

Znamienne, że wśród tych 197 listów wyselekcjonowanych osobiście przez Heweliusza znalazł się także ten od Andreasa Müllera Greiffenhagiusa. Analiza porównawcza listów z kolekcji Heweliusza zachowanych do dzisiaj w rękopisach z opublikowanymi we wspomnianym tomie ukazuje, że uczony dokonywał niekiedy na potrzeby druku znaczących skrótów, co współczesną badaczkę skłoniło nawet do konkluzji, że „edycja Olhoffa być może pozwoli wykryć kilka brakujących listów, ale w żadnym razie nie odsłoni ich rzeczywistej zawartości”⁴¹.

List Müllera znany jest jednak także z kopii sporządzonej przez Theophila Gottlieba Siegfrieda Bayera (1694–1738), niemieckiego sinologa rodem z Królewca, który działał w XVIII wieku w Sankt Petersburgu⁴². Bayer ogłosił go także drukiem w zbiorze prac o tematyce chińskiej, zatytułowanym *Museum Sinicum* (Petropoli 1730). Porównanie znanych wersji listu wskazuje, że Heweliusz nie dokonał żadnych skrótów na potrzeby druku, a w swoim wydaniu pominął jedynie datę oryginału.

Zaćmienie Słońca a mapa Azji

Treść listu ujawnia, że inicjatorem kontaktu pomiędzy uczonymi był Müller. Napisał do Heweliusza z Berlina 28 kwietnia 1679 roku, informując go w pierwszym zdaniu, że oto właśnie w ostatnich dniach u niejakiego pana de Jeny zetknął się po raz pierwszy z najnowszym dziełem Heweliusza, a więc z wydaną dopiero co drugą częścią *Machiny niebiańskiej*, co sprawiło mu wiele radości. Ową osobą, która była w posiadaniu książki tak szybko po jej opublikowaniu, musiał być Friedrich de Jena (1620–1682), mieszkający wówczas w Berlinie uczony i dyplomata, osoba

³⁹ J.E. Olhoff, *Excerpta ex litteris illustrium, et clarissimorum virorum, ad nobilissimum [...] dn. Johannem Hevelium Cons. Gedanensem perscriptis [...]*, Gedani 1683.

⁴⁰ Ch. Grell, op. cit., s. 195.

⁴¹ Ibidem, s. 196.

⁴² Zob. University of Glasgow, Bayer Collection, MS Hunter 299 (U.6.17), s. 199–202.

z bliskiego otoczenia Wielkiego Elektora⁴³. Trudno rozstrzygnąć, w jaki sposób de Jena wszedł w posiadanie tej publikacji, gdyż nie znamy listu skierowanego przez Heweliusza bezpośrednio do niego, w którym by informował o darze, jak to się stało w wypadku innych obdarowanych. Możliwe zresztą, że de Jena miał tylko pośredniczyć w przekazaniu książki elektorowi – podobnie egzemplarz dla króla Jana III Sobieskiego trafił do niego za pośrednictwem sekretarza królewskiego Adama Sarnowskiego.

Zanim Müller przeszedł do meritum swojego listu, w kolejnych zdaniach złożył Heweliuszowi powinszowania w związku ze „szczęśliwym wydaniem dzieła tak wielkiej wagi”, a nawet nazwał się „wielbicielem jego talentów”⁴⁴. Być może właśnie to zdanie zadecydowało o włączeniu listu sinologa do „reklamowego” tomu korespondencji Heweliusza w opracowaniu Olhoffa. Z innych listów astronoma wiadomo bowiem, że bezskutecznie wyglądał on jakiejś pozytywnej reakcji tych uczonych, których obdarował świeżo wydaną publikacją. Srogi zawód spotkał go zwłaszcza ze strony elity ówczesnych badaczy francuskich, z których część nie odpowiedziała na dar w żaden, choćby tylko kurtuazyjny sposób. Zdumiony takim zachowaniem astronom pytał o powody jednego ze swoich korespondentów, a w innym liście konkludował, że to wspólne milczenie raczej nie może być przypadkowe i najpewniej wynika z różnicy zdań co do stosowania lunet celowniczych, a więc jest konsekwencją dawnego sporu⁴⁵.

Współcześni badacze zwracają jednakże uwagę, że sprawa sporu o poprawność pomiarów, która rozpoczęła się na przełomie lat 1664 i 1665, kiedy Heweliusz i uczeni z innych zakątków Europy obserwowali ukazanie się komety, miała także drugie dno – była nim rywalizacja astronomów o stypendium królewskie⁴⁶. Heweliusz, który od 1663 roku otrzymywał wsparcie finansowe od Ludwika XIV⁴⁷, był postrzegany przez część uczo-

⁴³ B. vom Brocke, *Jena Friedrich von*, „*Neue Deutsche Biographie*” 1974, t. 10, s. 398 f., <https://tinyurl.com/73uddm3k> [dostęp: 10.07.2020].

⁴⁴ „*Neque nunc continere me possum, quin hisce officiosissime te salutem atque operibus tanti momenti feliciter editis tibi auctori gratuler, edendisque propitiam Lucinam operam. Ignotus quantumlibet et astronomiae non tam peritus, quam amans, tuarumque virtutum admirator*”, cyt. za: T.S. Bayer, *Museum Sinicum* [...], t. 1, Petropoli 1730, s. 188.

⁴⁵ Ch. Grell, op. cit., s. 177–178.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 156–157.

⁴⁷ Otrzymał je do 1669 roku, a potem jeszcze w 1671 i 1679 roku – zob. T. Bieńkowski, J. Dobrzycki, *Staropolski świat nauki*, Warszawa 1998, s. 65–67, K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 80–81.

nych (przede wszystkim francuskich⁴⁸) jako rywal w dostępie do tych środków. Zdyskredytowanie go mogło pomóc przekierować strumień królewskich pieniędzy w inne koryto, a stawka była niebagatelna: obstalowanie nowoczesnych instrumentów, uruchomienie obserwatorium, sfinansowanie publikacji – wszystko to wymagało nakładów, na które nie mógł sobie pozwolić pojedynczy badacz. Heweliusz, jakkolwiek zamożny, także nieustannie musiał szukać mecenasów⁴⁹. Szansę na realną rywalizację naukową stwarzało dostanie się do kręgu beneficjentów nowych instytucji naukowych – takich jak Obserwatorium Paryskie, na którego uruchomienie Ludwik XIV wydawał od 1666 roku olbrzymią kwotę 40 tys. liwrów rocznie⁵⁰. Heweliusz, który uparcie obstawał przy tradycyjnych metodach obserwacyjnych i stawiał się w kontrze do innych astronomów swoich czasów, narażał się na ataki i pogłębiał swoją izolację, nie zauważając, że astronomia powoli przestaje być zajęciem indywidualnym, coraz częściej natomiast wymaga nawiązania stałej współpracy i podejmowania wysiłku zbiorowego.

Müller nie pisał jednak do Heweliusza tylko po to, by wychwalić jego najnowsze dzieło. Jak czytamy, „szukał w nim z niecierpliwością”⁵¹ („avide quaesivi”) danych dotyczących pewnego interesującego go zjawiska niebieskiego – zaćmienia Słońca z 6 stycznia 1665 roku. Niestety, jak możemy przeczytać dalej, opisu tej akurat obserwacji w książce nie odnalazł. W związku z tym zapytywał Heweliusza o jego notatki i prosił o sprawdzenie danych dotyczących tego właśnie zaćmienia, gdyż, jak tłumaczył, pracuje obecnie nad poprawieniem mapy Azji i dane te byłyby mu pomocne do określenia długości geograficznej Pekinu.

Treść omawianego listu ujawnia i potwierdza zainteresowania Müllera Chinami, ukazuje przy tym jego wszechstronność jako uczonego. Wprawdzie w liście autor wyraźnie zaznacza, że nie zajmuje się dogłębniej astronomią i jest w tej dziedzinie amatorem, niemniej zagadnienie, z którym zwraca się do Heweliusza, ukazuje, że był na bieżąco z ważnymi odkryciami naukowymi swoich czasów i dotyczącą ich literaturą. Różnorodne odkrycia i ustalenia dokonane w XVII wieku wniosły bowiem wiele nowego także do kartografii⁵². Opracowane przez Johna Napiera (1550–1617) tablice logarytmiczne zwolniły częściowo kartografów

⁴⁸ Ch. Grell, op. cit., s. 156.

⁴⁹ Więcej na ten temat zob. T. Bieńkowski, J. Dobrzycki, op. cit., s. 63–71 oraz Ch. Grell, op. cit., s. 137–150.

⁵⁰ Ch. Grell, op. cit., s. 150.

⁵¹ T.S. Bayer, op. cit., s. 188.

⁵² Szerzej na ten temat M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 206–220.

z obowiązku wykonywania żmudnych obliczeń. Dzięki udoskonaleniu instrumentów pomiarowych po raz pierwszy zastosowano na szerszą skalę – w projekcie, który zakładał opracowanie nowych map Francji – metodę triangulacji, opisaną już w XVI stuleciu. Jednym z trudniejszych zagadnień, które absorbowano XVII-wiecznych uczonych, było znalezienie metody dokładnego wyznaczania długości geograficznej. Była to potrzeba zgłaszana nie tylko przez twórców map, ale przede wszystkim przez żeglarzy. Możliwość oznaczania długości geograficznej na podstawie różnic w lokalnie zaobserwowanych zaćmieniach już na początku stulecia zasugerował Galileusz, po dokonaniu za pomocą nowoczesnego teleskopu obserwacji czterech księżyców Jowisza. Praktyczne wykorzystanie tego pomysłu stało się możliwe po wydaniu w 1668 roku przez Jeana Dominique Cassiniego (1625–1712) tablic ruchów owych satelitów Jowisza, tzw. *Ephemerides*. W praktyce ustalenia te wykorzystali – właśnie w 1679 roku – dwaj uczeni powiązani z Francuską Akademią Nauk i Obserwatorium Paryskim: Jean Picard (1620–1682) i Philippe de la Hire (1640–1718). Także w Anglii próbowano opracować metodę precyzyjnego oznaczania długości geograficznej, wiele energii poświęcił temu zagadnieniu zwłaszcza John Flamsteed (1646–1719).

Wszyscy ci uczeni, działający w drugiej połowie XVII wieku na niwie astronomii i dyscyplin pokrewnych, skupieni byli wokół dwóch ważnych nowych instytucji: obserwatoriów w Paryżu i Londynie, a Heweliusz nie tylko znał ich dokonania, ale z większością także korespondował. Nic więc dziwnego, że w odpowiedzi na list Müllera⁵³, którą skreślił 6 lipca 1679 roku, znalazła się sugestia, aby orientalista zwrócił się z tym samym zapytaniem właśnie do obserwatoriów w Paryżu i Greenwich. Jak bowiem wyjaśnia Heweliusz, tego konkretnie zaćmienia, o które pyta Müller, nie udało mu się zaobserwować w Gdańsku, a jeśli byłoby widoczne, na pewno umieściłby jego opis w swoich notatkach, które prowadzi od 1630 roku. Jednocześnie gdański uczyony dziękuje za miłe słowa i winszuje przedsięwzięcia, gdyż poprawiona mapa Azji byłaby, jak ocenia, „bardzo pożyteczna”⁵⁴.

Wbrew pozorom nie było to zdawkowe zadośćuczynienie komplemtem ze strony Müllera, ale bardzo istotne dowartościowanie projektu uczonego orientalisty i jego samego, gdyż poświęcanie każdej wolnej

⁵³ Zob. L'Observatoire de Paris, Bibliothèque, Correspondance de Johannes Hevelius, sygn. C1/14–12 (również online: <https://bibnum.obspm.fr/ark:/11287/25G76> [dostęp: 10.07.2020]); znany jest także odpis T.S. Bayera, zob. wyżej, przyp. 42.

⁵⁴ L'Observatoire de Paris, Bibliothèque...: „Gratulor tibi magnopere, quod reformationem mapparum in te susceperis, qui labor ut omnibus perutilis erit [...]”.

chwili działalności naukowej, oddanie się całkowicie tej pracy, obliczone przy tym nie na doraźne korzyści, ale na jej społeczną użyteczność, były, jak objaśnia współczesny badacz, jedną z charakterystycznych postaw uczonych przynależnych do Rzeczypospolitej Pisarskiej (*respublica litteraria*), a więc do elity ówczesnej nauki. „To pełne identyfikowanie się z wykonywanym zadaniem czerpało swe uzasadnienie z głębokiego przekonania o użyteczności tego, co się czyni. Uprawianie nauki dlatego uważano za sensowne, że dostarcza ono korzyści społeczeństwu [...]”⁵⁵. O głębokim sensie i pożyteczności swoich wysiłków na niwie astronomii (którą uznawał za dyscyplinę uprzywilejowaną i szczególnie istotną, ze względu na jej zastosowanie w innych dziedzinach ludzkiej aktywności) przekonany był także Heweliusz – dał temu wyraz m.in. we wstępie do drugiej części *Machiny niebiańskiej*⁵⁶. Naturalnie, przekonanie autora o użyteczności jego pracy nie oznacza bynajmniej, że każde przekazane ogółowi dzieło piśmiennicze zasługiwało na uznanie, wręcz przeciwnie – uczeni tamtych czasów pozostawili wiele uwag na temat bezużyteczności i zbędności niektórych publikacji⁵⁷.

Trzeba jednak dodać, że Azja, w tym Chiny, była w XVII stuleciu wciąż słabo znana i opisana. Tylko nieliczni uczeni zainteresowani tym obszarem mogli go poznawać z autopsji. Jednym ze słynniejszych badaczy z czasów Müllera i Heweliusza był Polak Michał Boym (1612 lub 1614–1659), który możliwość wyprawy w te egzotyczne rejony świata zyskał jako jezuita wysłany z misją chrześcijańską. Pozostawił też po sobie cenne opracowania na temat Chin – w druku i w rękopisach. Inni światli ludzie epoki, jak wspomniany Athanasius Kircher, także przecież jezuita, zapoznawali się z tematyką sinologiczną wyłącznie za pośrednictwem dokumentów piśmienniczych. Przykładem takiego uczonego był również Müller, który nigdy nie wyjechał we wschodnie rejony świata i dla którego miejscem badawczych eksploracji była – jak sam o tym pisze – biblioteka elektorska⁵⁸.

⁵⁵ K. Pomian, op. cit., s. 273–274.

⁵⁶ Zob. J. Heweliusz, *Machinae coelestis...*, s. 3, zob. też K. Targosz, *Jan Heweliusz...*, s. 46.

⁵⁷ Obszernie na ten temat W. Pawlak, *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012, s. 173–209.

⁵⁸ Zob. wyżej, przyp. 9.

Prace naukowe Müllera po roku 1679

Trudno dziś stwierdzić, czy uczonemu udało się opracować mapę, o której wspomina w liście do Heweliusza, gdyż kolejne lata przyniosły duże zmiany w jego życiu. Jego kariera naukowa załamała się: Müller otoczony był niechęcią zarówno środowiska teologów, jak i uczonych innych dyscyplin. Były to pochodne niejasności i kontrowersji narosłych wokół „klucza chińskiego”, ale pewnie także konsekwencje trudnego charakteru sinologa⁵⁹. Müller, zdeterminowany, by opuścić nieprzychylnie otoczenie i doprowadzić do ukończenia projektu „klucza”, wystarał się o zwolnienie ze wszystkich dotychczasowych obowiązków zawodowych i w 1685 roku wyjechał z Berlina. Powrócił w rodzinne strony i osiadł w Szczecinie, gdzie kupił dom nieopodal Gimnazjum Karolińskiego, kościoła Mariackiego i swojej dawnej szkoły (liceum miejskiego). Niestety, w okresie tym, jakkolwiek miał czas na kontynuację prac naukowych, nie miał funduszy na publikację ich wyników. W jednej z nielicznych opublikowanych prac z tego okresu zamieścił katalog swoich dzieł, które są gotowe do druku, o ile znajdzie się jakiś zainteresowany nakładca – jak zaznacza, jest to kilkadziesiąt manuskryptów o różnych formatach (od *folio* po *octavo*), spośród których chciałby wydać nade wszystko słownik języka mandaryńskiego, *Examen Monumenti Sinici*⁶⁰, tablice synchroniczne historii świata, komentarze geograficzne do opisu podróży Marca Polo i, naturalnie, „klucz chiński”⁶¹.

W spisie tym nie pojawia się żadna wzmianka o mapie Azji, ale być może miała być ona zawarta w komentarzach do podróży Marca

⁵⁹ Widomym dowodem takowego jest jego długotrwały konflikt z najbliższą rodziną, którego ślady widnieją w dokumentach sądowych i listach zachowanych w AP w Szczecinie – zob. A. Borysowska, M. Gierke, op. cit., s. 123.

⁶⁰ Były to komentarz i uzupełnienie Müllera napisane do dzieła A. Kirchera *China monumentis qua sacris qua profanis [...] illustrata* (Amstelodami 1667), część tego opracowania, pt. *Monumenti Sinici [...] lectio seu phrasis, versio seu metaphrasis, translatio seu paraphrasis [...]* indicavit A. Müllerus Greiffenhagenius, ukazała się drukiem w Berlinie w 1672 roku, reszta czekała na publikację. We wspomnianym wyżej spisie ineditów z ok. 1685 roku ponownie pojawia się tytuł *Examen Monumenti Sinici* jako gotowy do druku, zob. też cytaty poniżej, s. X.

⁶¹ Zob. A. Müller Greiffenhagenius, *Catalogus librorum Sinicorum aliorumque praeterea rariorum, maximeque manuscriptorum Andreae Mülleri Greiffenhagii cui annectitur index opusculorum, quae ille ipse partim edidit hactenus, partim editurus est, si Deo placet et Moecenates volent aut Bibliopolae requirent*, w: *Speciminum Sinicorum Andreae Mülleri Greiffenhagii Decimae de Decimis una cum Mantissis*, [1685]; data wydania ustalona na podstawie najpóźniej wydanej pozycji zamieszczonej w zestawieniu dzieł opublikowanych Andreasa Müllera Greiffenhagiusa.

Polo. Edycja opisu wyprawy tego podróżnika z rękopisu, który przechowywała biblioteka elektorska, była jedną z wcześniejszych prac naukowych Müllera, nie ukazała się jednak w formie, którą chciał dla niej widzieć autor. Potwierdzają to jego własne słowa zamieszczone we wstępie do wydanego w 1674 roku tomu, zawierającego kilka drobnych rozpraw sinologicznych o wspólnym tytule *Hebdomas observationum de rebus Sinicis*, gdzie wyjawiał także genezę swojego zainteresowania tematyką chińską:

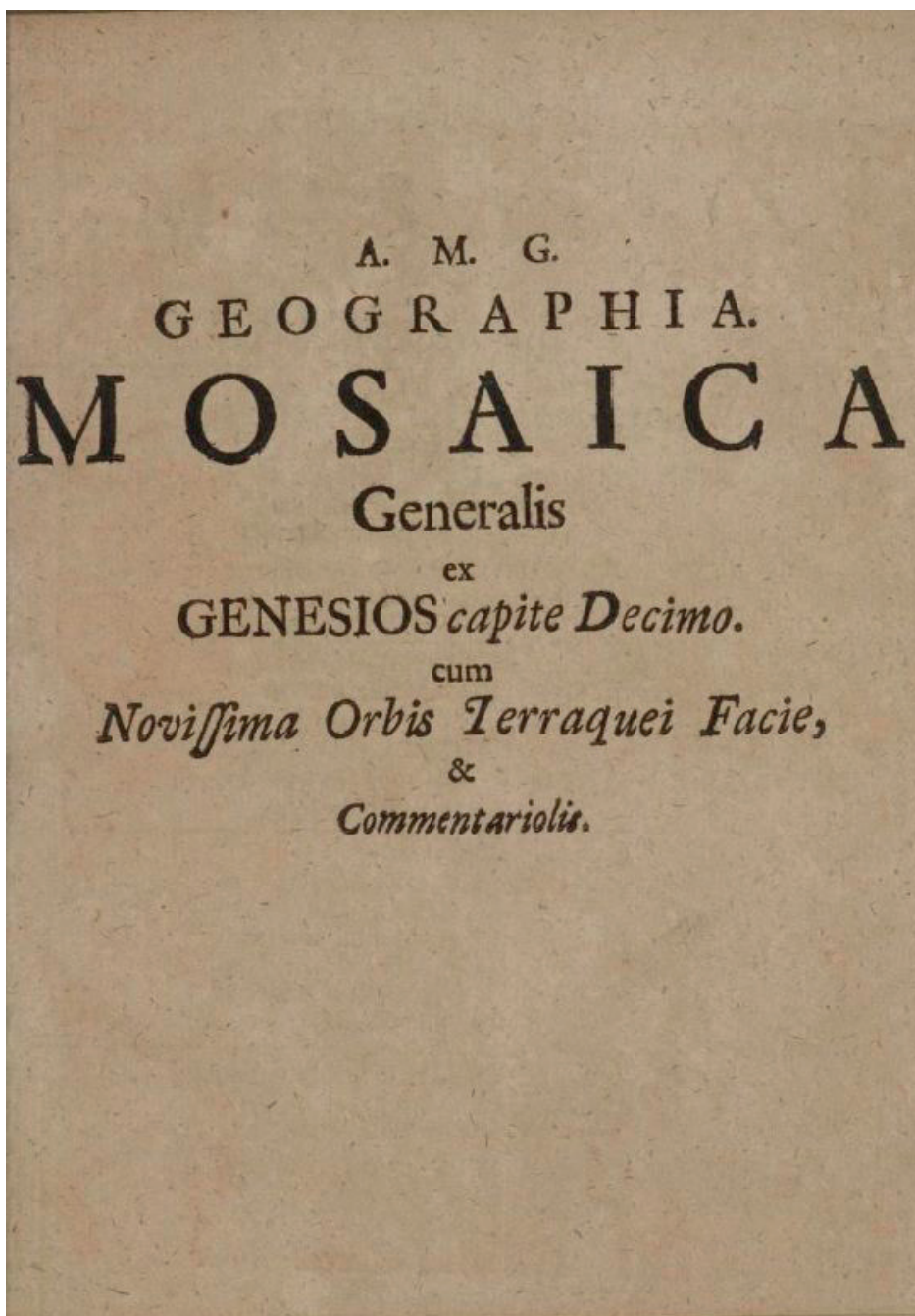
Itaque experiebar, quid valerent humeri, in libris Sinicis, qui Bibliothecam Electoralem huius loci ornant. Atque ausim aliis rationem legendi et intelligendi tradere longe faciliorem, quam ullius linguae. *Examen ergo Monumenti Sinici coeperam. Cuius magna pars typis [...] edita est, residuum vero, forte nunquam, uti ferrea sunt haec tempora, edetur. Aequae uti nec Commentarius et Mappa Geographica, sine quibus Marci Poli libros de regionibus orientalibus edidisse poenitet, quia sic nec usu esse possunt lectoribus. Ceterum dum Examini, quod dixi, invigilarem, subnati sunt mihi alii ex hac materia libelli. Ex quibus unum de Chataja pridem publici iuris feci, alterum hodie. Hebdomadem nempe Observationum Sinicarum*⁶².

[Tak więc przymierzyłem się, na ile sił starczyło, do książek chińskich, w które zaopatrzona była w tamtym czasie Biblioteka Elektorska. A nawet odważyłem się przekazać innym daleko łatwiejszy sposób czytania i rozumienia [chińskiego] niż jakiegokolwiek innego języka⁶³. Rozpocząłem zaś dziełem *Examen Monumenti Sinici*. Znaczna jego część została wydana drukiem, [...] reszta zaś możliwe, że nigdy nie zostanie opublikowana, skoro czasy są tak ciężkie. Nie napawa optymizmem i to, że księgi Marca Polo o krajach wschodnich zostały wydane bez komentarza i mapy geograficznej, przez co nie mogą być tak bardzo użyteczne dla czytelników. Ponadto podczas prac nad dziełem, o którym wspomniałem [*Examen Monumenti Sinici*], doszły mi inne rozprawy na ten temat. Jedną z nich – o Kataju – oddałem niedawno pod publiczny osąd, kolejną przedstawiam dzisiaj, a mianowicie *Hebdomas observationum Sinicarum*].

Dopiero pod koniec lat 80. XVII wieku ukazało się w Berlinie dzieło Müllera zatytułowane *Geographia mosaica generalis ex Genesis capite Decimo* (Berolini 1689) – praca z popularnego dla XVII wieku rodzaju *geographiae sacrae*, zawierająca opis krain znanych z Pisma Świętego, dla której punktem wyjścia była zawarta w Księdze Rodzaju opowieść o wieży

⁶² A. Müller Greiffenhagenius, *Hebdomas Observationum de rebus Sinicis...*, s. [6–7]; tłum. cytatu – A.B.

⁶³ Jest to aluzja do wynalazku Müllera – „klucza chińskiego” (*clavis Sinica*).



Il. 4. Karta tytułowa późnej pracy Andree Müllera Greiffenhageniusa, oznaczona tylko jego monogramem

Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, fot. Jan Surudo.

Babel. W książce tej zamieszczono jednak nie mapę Azji, ale mapę świata oraz zestawienie współrzędnych geograficznych licznych miast kuli ziemskiej, w tym Pekinu. Trzeba nadmienić, że w publikacji tej znajdziemy informację o wydawcy (na stronie tytułowej i pod dedykacją) – był nim Johann Gottfried Bartsch (ok. 1637–1690) – nie ma tam jednak pełnego miana autora, ale jedynie jego monogram: „AMG” (il. 4). W notatce we wnętrzu książki Bartsch informuje, że publikacja ma charakter sygnałny, autor dysponuje bowiem szerszym materiałem, a jego nazwisko, znane wydawcy, zostanie ujawnione ewentualnym zainteresowanym nakładcom. Być może wynikało to z ostrożności Bartscha, który bał się, że nazwisko zniesławionego uczonego odstraszy ewentualnych nabywców książki, na którą wyłożył środki. Taki właśnie los spotykał *Kometografię* Heweliusza, która – według relacji jego paryskiego korespondenta Ismaela Boulliau (1606–1694) – sprzedada się w Paryżu zaledwie w trzech lub czterech egzemplarzach, gdyż zazdrośni koledzy uczonego „kwestionowali jego umiejętności jako astronoma i zuchwale zarzucali, że popełnił tyle błędów, iż całą księgę można wyrzucić jak świstek papieru”⁶⁴.

Być może więc mapa, nad którą pracował Müller w 1679 roku, nigdy nie znalazła nakładcy i, o ile została ukończona, pozostała w rękopisie. Wiadomo, że w spuściznie Müllera, która trafiła do biblioteki Gimnazjum Karolińskiego (późniejszego Gimnazjum Akademickiego) w Szczecinie, znajdowała się jakaś mapa Chin. „Die Sinische Tabula Geographica [Chińska mapa geograficzna]” wymieniona została bowiem w spisie donacji Müllera dla biblioteki, dokonanej zaraz po jego śmierci i datowanej na 3 listopada 1694 roku⁶⁵. W wydrukowanym prawie 100 lat później zestawieniu orientaliów z daru Müllera, które opracował ówczesny bibliotekarz szkolny David Friedrich Ebert, mowa jest z kolei o „große gezeichnete Charte von China auf 6 Ro[y]al Bogen in einer hölzernen Büchse [Wielka mapa Chin naszkicowana na 6 arkuszach formatu Royal⁶⁶ w drewnianym futerale]”⁶⁷. Trudno jednak orzec, czy była to mapa autorstwa samego Müllera opisana w liście do Heweliusza czy też jakaś inna mapa Chin, którą zdobył do swojej kolekcji, gdyż, niestety, rękopiśmienna część zbiorów Müllera po II wojnie światowej zaginęła i jej los nie jest obecnie

⁶⁴ Ch. Grell, op. cit., s. 164.

⁶⁵ Zob. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 1148: Inwentarz i akta Biblioteki Publicznej w Szczecinie: Mariańskiej i Gimnazjum Akademickiego, oprac. J.C.C. Oelrichs, Szczecin 1768, s. [418].

⁶⁶ Tradycyjny europejski format papieru o wymiarach 480 mm x 650 mm.

⁶⁷ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B. Mariae enarrans [...] patronos, fautores, collegas, amicos [...] invitat [...]*, Stetini [1783], s. XI.

znany. Szczęśliwie jednak znaczna część jego prywatnego księgozbioru przetrwała wszystkie zawirowania historyczne i nadal pozostaje w Szczecinie, choć losy niektórych egzemplarzy z biblioteki uczonego, w tym Heweliuszowej *Machiny...*, okazały się w XX wieku dość skomplikowane.

Dzieje *Machiny niebiańskiej* z biblioteki Müllera i innych szczecińskich hewelianów

Nie wiadomo, czy egzemplarz, który widział Müller u Friedricha de Jeny wiosną 1679 roku, to na pewno ten sam, który miał później w swojej bibliotece. Z pewnością jednak można stwierdzić, że kontakt sinologa z tą książką nie był jednorazowy. Müller miał swoje zwyczaje czytelnicze: często stosował podkreślenia, na marginesach dopisywał komentarze, sprostowania i odsyłacze bibliograficzne, dokonywał krótkich obliczeń na marginesach, sporządzał różnego rodzaju indeksy do dzieł, które nie zostały w nie wyposażone w druk. Te typowe dla niego ślady lektury są widoczne także w egzemplarzu dzieła Heweliusza z jego biblioteki. Najwięcej podkreśleń pozostawił we wstępie, zwłaszcza w tym jego fragmencie, w którym Heweliusz opisał zawartość swojego dzieła, wyróżniając je spośród innych tego rodzaju⁶⁸. W tabelarycznej części książki nie widać już śladów użytkowania; o tym, że Müller musiał jednak dość uważnie przejrzeć ten tom, świadczy fakt, iż pozostawił glosy odsyłające do *Machiny...* w innej pozycji ze swojej biblioteki. Jest nią dzieło Gabriella a Dullendio *Tabulae Ambianenses* (Parisiis 1658) – tam np. na stronie 107 znajdziemy notatkę na marginesie odsyłającą do strony 187 dzieła Heweliusza, a na kolejnej – do innych miejsc w dziele gdańskiego astronoma.

Egzemplarz *Machiny...* z biblioteki Müllera jest zdefektowany: brakuje w nim dwóch składek pomiędzy stronami 152 a 161. Zostały tam wszyte czyste karty, zapewne na życzenie Müllera, gdyż książka ma pergaminową oprawę, typową dla jego księgozbioru. Być może uczonego chciał ręcznie uzupełnić brakujące dane, skoro pozyskanie brakujących stronic po kataklizmie pożaru u Heweliusza było raczej niemożliwe⁶⁹; nigdy jednak tego nie dokonał.

⁶⁸ Por. np. fragment oznaczony żywą paginą „Quot Stellas Fixas prorsus novas Auctor prioribus hactenus cognitiss adiecerit” (Ile nowych stałych gwiazd do wcześniej już znanych dołączył autor) – J. Heweliusz, *Machinae coelestis...*, s. 2 w egz. Książnicy Pomorskiej o sygn. XVII.3408/2.I.

⁶⁹ Por. listy A.A. Kochańskiego, w których informuje o niekompletności przesłanej książki Heweliusza (była to *Kometografia*) i prosi o dosłanie brakujących składek –

David Friedrich Ebert, który sprawował opiekę nad biblioteką szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego w latach 1775–1789, w tym samym tekście, w którym wymieniał druki i rękopisy orientalne z donacji Müllera, podał także informację, że biblioteka uzupełniła swoje zbiory m.in. przez zakup książek Heweliusza⁷⁰. Były to prawdopodobnie wszystkie pozostałe (poza drugą częścią *Machiny...*) dzieła astronoma, przechowywane obecnie w Książnicy Pomorskiej. Stanowiły one w przeszłości własność tej biblioteki, ponieważ odnotowano je w katalogu systematycznym, opracowanym przez tego samego bibliotekarza w roku 1780, po przeniesieniu książnicy do kaplicy kościoła Mariackiego⁷¹. Warto nadmienić, że właścicielem egzemplarza pierwszej części *Machiny...*, która trafiła do biblioteki szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego, był wcześniej Izrael Cunradt (Conradt, Conradus; 1634–1715), gdański uczyony, prawnik i medyk, wielbiciel talentu Heweliusza i pomysłodawca założenia towarzystwa naukowego w Gdańsku⁷². Być może wspomniane zakupy do biblioteki szczecińskiej szkoły zostały dokonane podczas jednej z licznych aukcji książkowych organizowanych w XVIII wieku w Gdańsku⁷³.

Ebert, opisując w katalogu książki z sekcji matematycznej, zanotował przy hewelianach, że są to dzieła rzadkie⁷⁴. Podobnej treści notatkę umieścił także na kartach przybyszowych dwóch woluminów przechowywanych w swojej bibliotece⁷⁵. Są to w tej chwili jedyne ślady dawnej proveniencji, gdyż pieczętki biblioteki Gimnazjum Akademickiego, które znajdowały się na frontyspisach tych książek, zostały celowo usunięte (il. 5). Cztery woluminy hewelianów z dawnych zasobów szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego zniknęły po II wojnie światowej: wszystko wskazuje na to, że trafiły w ręce szabrowników, nie opuściły jednak Szczecina. Przeleżały w prywatnych rękach do lat 80. XX wieku i zostały

zob. Adam Kochański do Jana Heweliusza, Wrocław, 9 XI 1678, w: *Korespondencja Adama Adamandego Kochańskiego SJ (1657–1699)*, Kraków 2005, s. 151.

⁷⁰ D.F. Ebert, *Historiam...*, s. XIX.

⁷¹ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. Rkp. 3276: D.F. Ebert, *Catalogus Systematicus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianae et Regii Gymnasii et academici Sedinensis [...]*, Paleo-Stetini [1780], k. 303–304.

⁷² I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 49.

⁷³ *Ibidem*, s. 58–77, na temat aukcji księgozbioru Heweliusza zob. też I. Imańska, *Księgozbiór Jana Heweliusza w świetle katalogu aukcyjnego w 1688 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, s. 69–90.

⁷⁴ Więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Kultura książki...*, s. 297–298.

⁷⁵ Sa to: J. Heweliusz, *Machinae coelestis...*, KP sygn. XVII.3408/1.I oraz idem, *Selenographia...*, KP sygn. XVII.3407.II.



Il. 5. Frontysepis *Machiny niebiańskiej części wtórej* Heweliusza ze zbiorów Książnicy Pomorskiej z widocznym śladem wycięcia pieczętki biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie

Źródło: Książnica Pomorska w Szczecinie, fot. Stanisław Heropolitański.

odsprzedane Książnicy Pomorskiej. To prawdopodobnie osoby, które po II wojnie światowej weszły w posiadanie tych dzieł, planując ich sprzedaż, wycięły znaki własnościowe biblioteki szkolnej. Na szczęście proveniencję tych ksiąg da się potwierdzić także w inny sposób⁷⁶.

Pomimo okaleczenia można jednak uznać, że te cenne dzieła spotkał lepszy los niż wiele innych ksiąg z dawnych pomorskich kolekcji, które po II wojnie światowej opuściły swoje wielowiekowe miejsce przechowywania i jako księgozbiory wydziejczone zostały rozproszone po Polsce lub nawet po świecie⁷⁷. Mimo rozmaitych perypetii rzadki egzemplarz drugiej części *Machiny niebiańskiej*, który Greiffenhagenius zdobył do swojej kolekcji i który na mocy jego decyzji został włączony do najważniejszego zbioru naukowego dawnego Szczecina, nadal pozostaje w najzasobniejszej bibliotece naukowej tego miasta, choć wszystko inne – szkoły, biblioteki, a nawet przynależność państwowa i język mieszkańców – zdążyło się już pozmieniać.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. Rkp. 3276: D.F. Ebert, *Catalogus Systematicus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianaе et Regii Gymnasii et academici Sedinensis* [...], Paleo-Stetini [1780].
- Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 1148: Inwentarz i akta Biblioteki Publicznej w Szczecinie: Mariańskiej i Gimnazjum Akademickiego, oprac. J.C.C. Oelrichs, Szczecin 1768.
- L'Observatoire de Paris, Bibliothèque, Correspondance de Johannes Hevelius, sygn. C1/1–16.
- Staatsbibliothek zu Berlin, Handschriftenabtheilung, Nachlass Oelrichs, sygn. 298 (Kasten 45): Ch. Pyl, *Annalen der Ratsschule zu Stettin*.
- University of Glasgow, Bayer Collection, MS Hunter 299 (U.6.17).

⁷⁶ Na podstawie wspomnianych notek poczynionych ręką Eberta, innych rękopiśmiennych wpisów proveniencyjnych, charakterystycznej oprawy z szyldzikami biblioteki szkolnej, a nawet – lokalizacji i wielkości wyciętych znaków własnościowych.

⁷⁷ Część książek z biblioteki Müllera można odnaleźć obecnie np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, Bibliotece Kórnickiej, Bibliotece Narodowej i innych, więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych na przykładzie biblioteki Andresa Müllera Greiffenhageniusa (1630–1694)*, w: *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 95–108, zob. też eadem, *Kultura książki...*, s. 349–365.

Źródła publikowane

- Bayer T.G.S., *Museum Sinicum* [...], t. 1, Petropoli: ex typographia Academiae Imperatoriae, 1730.
- Bernoulli J., *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1779*, t. 1: *Reise nach Danzig und Beschreibung der Merkwürdigkeiten dieser Stadt*, Leipzig: Caspar Fritsch, 1779.
- Correspondence and Papers of Edmond Halley*, red. E.F. MacPike, Oxford: University Press, 1932.
- Doullens G. de, *Tabulae Ambianenses seu Theoriae Planetarum* [...], Parisiis: apud viduam et Dionysium Thierry, 1658, Książnica Pomorska w Szczecinie (dalej: KP) sygn. XVII.10499.I
- Heweliusz J., *Cometographia* [...], Gedani: Auctoris Typis, & Sumptibus, 1668. KP sygn. XVII.3404.II.adl
- Heweliusz J., *Epistolae IV* [...], Gedani: Typis Andreae Julii Molleri, 1654. KP sygn. XVII.3406.II.adl
- Heweliusz J., *Machinae Coelestis pars prior* [...], Gedani: Auctoris Typis, & Sump-tibus, 1673. KP sygn. XVII.3408/1.I
- Heweliusz, J., *Machinae Coelestis pars posterior* [...], Gedani: In aedibus Auctoris, ejus[ue] Typis, & Sumptibus, 1679. KP sygn. XVII.3408/2.I
- Heweliusz J., *Mercurius in Sole visus* [...], Gedani: Auctoris Typis et Sumptibus, 1662. KP sygn. XVII.3405.II.adl
- Heweliusz J., *Selenographia sive Lunae Descriptio* [...], Gedani: Typis Hünefeldianis, 1647, KP sygn. XVII.3407.II
- Korespondencja Adama Adamandego Kochańskiego SJ (1657–1699)*, oprac. B. Lisiak SJ przy współpracy L. Grzebienia SJ, Kraków „Ignatianum”: Wydawnictwo WAM, 2005.
- Lubieniecki S., *Theatrum cometicum* [...], Amstelodami: typis Danielis Baccamude, 1668.
- Olhoff J. E., *Excerpta ex litteris illustrium, et clarissimorum virorum, ad nobilissimum [...] dn. Johannem Hevelium Cons. Gedanensem perscriptis* [...], Gedani: Janssonius a Waesbergae, 1683.

Opracowania

- Abramowicz D., *Heweliusz trafi na aukcję*, „Dziennik Bałtycki”, 27 listopada 2008, <https://tinyurl.com/cxvhtb9k> [dostęp: 10.07.2020].
- Bieńkowski T., Dobrzycki J., *Staropolski świat nauki*, Warszawa: Wydaw. Retro-Art 1998.
- Borysowska A., *Kultura książki w dawnym Szczecinie. Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa*, Szczecin: Książnica Pomorska 2018.
- Borysowska A., *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych na przykładzie biblioteki Andreasa Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694)*, w: *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork: Muzeum Zamkowe 2015, s. 95–108.
- Borysowska A., Gierke M., *Andreas Müller Greiffenhagius (1630–1694) – konterfekt uczonego orientalisty*, „Rocznik Chojeński” 2018, s. 93–132.

- Brocke B. vom, *Jena Friedrich von*, „Neue Deutsche Biographie” 1974, t. 10, s. 398–399, <https://tinyurl.com/73uddm3k> [dostęp: 10.07.2020].
- Czerniakowska M., *Jan Heweliusz – miłośnik ksiąg*, Gdańsk–Pruszcz Gdański: Wydawnictwo Jasne 2012.
- Ebert D.F., *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B. Mariae enarrans [...] patronos, fautores, collegas, amicos [...] invitat [...]*, Stetini: typis H.G. Effenbart [1783].
- Grell Ch., *Jan Heweliusz i jego czasy*, przeł. I. Kraszewski, Warszawa–Gdańsk: Instytut Historii Nauki PAN, PAN Biblioteka Gdańska, ASPRA-JR 2016.
- Grzybkowska T., *Andrzeja Stecha portrety Heweliusza*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1974, nr 3, s. 237–252.
- Heweliusz Jan. Machinae coelestis pars prior; Gedani (Gdańsk) 1673 i Cometographia. Gdańsk 1668*, w: *Perły z Lamusa*, <https://tinyurl.com/5pv5edbk> [dostęp: 10.07.2020].
- Imańska I., *Księgozbiór Jana Heweliusza w świetle katalogu aukcyjnego w 1688 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, s. 69–90.
- Imańska I., *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2013.
- Jasiński M., *Korespondencja Jana Heweliusza. Dzieje rękopisów i stan badań*, w: *De nuptiis philologiae et libri manuscripti czyli co nowego mówią rękopisy. Zbiór studiów*, red. A.P. Lew, P. Pludra-Żuk, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego 2016, s. 213–226.
- Johannes Hevelius and His Gdańsk*, red. M. Turek, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe 2013.
- Keyes S., *The Correspondence of Hevelius at the Paris Observatory*, w: *Johannes Hevelius and His World. Astronomer, Cartographer, Philosopher and Correspondent*, red. R. L. Kremer, J. Włodarczyk, Warsaw: Instytut Historii Nauki PAN 2013, s. 185–200.
- Kircher A., *Primitiae gnomonicae catoptricae hoc est horologiographiae novae specularis [...]*, Avenione: Piot 1635.
- Kircher A., *China monumentis qua sacris qua profanis [...] illustrata*, Amstelodami: apud Joannem Janssonium 1667.
- Müller Greiffenhagenius A., *Excerpta manuscripti cujusdam Turcici, quod de cognitione Dei et hominis ipsius a quodam Azizo Nesephaeo, Tataro, scriptum est [...]*, Coloniae Brandenburgicae: ex officina Georgii Schulzii 1665.
- Müller Greiffenhagenius A., *Hebdomas Observationum de rebus Sinicis [...]*, Coloniae Brandenburgicae: ex officina Georgii Schulzii 1674.
- Müller Greiffenhagenius A., *Inventum Branderburgicum sive Andreae Mulleri Greiffenhagii, Praepositi Berlinensis, Propositio super Clave sua Sinica*, [s.l.: s.n.] 1674.
- Müller Greiffenhagenius A., *Monumenti Sinici [...] lectio seu phrasis, versio seu metaphrasis, translatio seu paraphrasis [...] indicavit [...]*, Berolini: officina Rungiana 1672.
- Müller Greiffenhagenius A., *Speciminum Sinicorum [...]*, [s.l.: s.n.] 1685.
- Pawlak W., *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2012.

- Pomian K., *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2010.
- Rybka E., *Astronomia ogólna*, Warszawa: PWN 1983.
- Rybka E., *Heweliusz Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1960–1961, t. 9, s. 492–494.
- Sirko M., *Zarys historii kartografii*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1999.
- Talbierska J., *Grafika XVII w. w Polsce. Funkcje, ośrodki, artyści, dzieła*, Warszawa: „Neriton” 2011.
- Targosz K., *Jan Heweliusz uczoney-artysta*, Wrocław: Ossolineum 1986.
- Targosz K., *Heveliana 2011–2016*, „*Studia Historiae Scientiarum*” 2017, s. 407–444. DOI: <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.17.017.7718>.

AGNIESZKA BORYSOWSKA

Letters, scholars and books. Johannes Hevelius' *Machinae coelestis pars posterior* from the private library of Andreas Müller Greiffenhagenius

Abstract. The Pomeranian Library (Książnica Pomorska) holds a number of ancient surviving editions of the works by the Gdańsk-based astronomer Johannes Hevelius (Jan Heweliusz) (1611–1687). One of the works, the *Machina coelestis*, is composed of two volumes and was published in the years 1673 and 1679, respectively.

This article examines the second part of the *Machina coelestis* in more detail. As early as the eighteenth century, the volume was already considered by bibliographers to be extremely rare. Today, it is considered to be even more unique. The reason for this is due to the tragic fire that broke out in September 1679 and destroyed Hevelius' house, his observatory with instruments, and his studio and the printing shop, where almost the entire printed editions of the work stored there perished in the flames. The value of the copy held at the Książnica Pomorska is additionally enhanced by the fact that the book had belonged in the past to the private library of the renowned seventeenth century orientalist, Andreas Müller Greiffenhagenius (1630–1694), who died in Szczecin and left his book collection there. The author of the article also managed to examine the surviving correspondence between Müller and Hevelius, in which both writers discuss this particular book. In this way, the history of this interesting copy is thus complemented by contemporary commentaries from the epoch.

Keywords: Jan Heweliusz, Andreas Müller Greiffenhagenius, *Machinae coelestis pars posterior*, provenance, library collections, private book collections, Szczecin, *respublica litteraria*, correspondence, modern science and knowledge.

Tekst wpłynął do Redakcji 22 lipca 2020 roku.

